

Drodzy Rodzice! Wychodząc naprzeciw ustaleniom Ministra Edukacji Narodowej od 25 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemiący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pociechy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. https://eduzabawy.com/karty_pracy/

Informacja

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu MEN z dnia 20.03.2020r. pedagog szkolny jest dostępny dla uczniów, rodziców i wychowawców/ nauczycieli w godzinach swojej pracy pod adresem e - mail: pedagog.as@onet.pl

Anna Świątek - pedagog szkolny.

dzień tygodnia	godzinypracy	pedagogaszkolnego
poniedziałek	7.45 – 11.30	12.30- 14.00
środa	7.45 – 12.30	
czwartek	7.45 – 14.00	
piątek	7.45- 12.30	

Informacja dla rodziców!

Akademia Edukacji i Rozwoju Majki Jezowskiej informuje, że:

W każdy poniedziałek prowadzimy bezpłatne zajęcia ruchowo – muzyczne dla dzieci w wieku do 6 r.ż. oraz w wieku 7 – 10 lat. Obecnie ogląda nas około 4 tys dzieci. A chcielibyśmy, aby z zajęć skorzystało jeszcze więcej dzieci.

- **O godz. 10.30 odbywają się warsztaty Baby Dance.** Baby Dance to zabawa muzyką, piosenką i tańcem dla dzieci do 6 r.ż.
- **O godz. 11.30 odbywają się warsztaty Dzieciak sam w domu.** Dzieciak sam w domu to warsztaty ruchowo – muzyczne, w których tanecznie zwiedzamy świat, uczymy się nowych rzeczy i wprawiam w ruch ciała dzieci w wieku 7 – 10 lat.

Prowadzi Joanna Bąk – Instruktor tańca, edukator muzyką i ruchem. Serce Akademii. Współprowadzi Beata Kaczor – trener mentalny, mózg Akademii.

Zajęcia pięknie uzupełniają warsztaty ruchowo – muzyczne dla dzieci przedszkolnych. Jak również stanowią uzupełnienie zajęć muzycznych. Podajemy link do zapisów i do fragmentu zajęć: www.majka.tv

Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców
poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 15. 06. 2020 r.

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac
(plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy,
wyprawkach) wykonywanych przez dzieci (dotyczy
każdej grupy przedszkolnej).**

DRODZY RODZICE !

**W związku z przygotowywaniem kroniki przedszkolnej, chcemy zamieścić
wybrane zdjęcia Państwa dzieci i ich prac wykonanych podczas zajęć
zdalnych. Jeśli nie wyrażają Państwo zgody na umieszczenie zdjęcia
prosimy o informację na pocztę e-mail do wychowawczynie dziecka do dnia
09.06.2020r.**

Z poważaniem

Wiesława Kosobudzka

15.06.2020r. (poniedziałek) dla 3-latków cała GRUPA „PSZCZÓŁKI”

Blok : Wakacyjne podróże

Temat: Na plaży fajnie jest

Cele:

- utrwalanie umiejętności liczenia w zakresie możliwości dziecka
- utrwalanie umiejętności stosowania określeń: najwięcej, najmniej
- rozwijanie sprawności fizycznej
- rozwijanie pamięci i spostrzegawczości wzrokowej

1. Dowolne „Domino obrazkowe”- gra dla całej rodziny.

2. „Kolory lata”- zabawa kolorami.

Dowolne kartki/kawałki materiałów itp. w kolorach podstawowych (czerwony, niebieski i żółty) i w różnych ich odcieniach. Dorosły rozkłada kartki w kolorach podstawowych, a dziecko podaje ich nazwy. Następnie dobiera odcienie do danego koloru i je nazywa, kończąc wypowiedź dorosłego, np. niebieski jak: niezapominajki, jeansy, niebo itp.

3. Zabawa matematyczna „Ile jest klamerek”?

Kostka z oczkami, wiaderko (np. z piaskownicy), spinacze do bielizny.

Dorosły prosi, aby dziecko rzuciło kostką. Dziecko wrzuca do wiaderka tyle klamerek, ile oczek wskazała kostka. Dorosły sprawdza poprawność, wskazuje spinacze i głośno liczy.

4. Zabawa matematyczna „Porównaj, gdzie jest więcej”.

Dorosły rozkłada przed dzieckiem na dwóch kupkach różną liczbę zabawek do piasku (ważne, aby było widać od razu, że na jednej kupce jest mniej, a na drugiej więcej). Prosi, by dziecko oszacowało „na oko”, których jest więcej, i sprawdziło, układając zabawki z obu kucek w pary.

5. Zabawa dydaktyczna „Najwięcej, najmniej”.

Dorosły układa na dwóch kupkach zabawki do piasku. Dziecko otrzymuje kilka spinaczy do bielizny. Jego zadaniem jest policzyć zabawki na każdej kupce i ułożyć obok niej tyle klamerek ile według niego jest zabawek na danej kupce, następnie dorosły sprawdza razem z dzieckiem poprawność liczenia.

1. Zabawa w piaskownicy „Babki z piasku”- dziecko samodzielnie buduje babki z piasku, używając foremek o różnych kształtach.

2. Ćwiczenia pamięci „Zamknij oczy”.

Zabawki do piaskownicy: w różnych kształtach, różnej wielkości, w różnych kolorach (foremki, wiaderka, łopatki). Dorosły demonstruje dziecku zabawki, zwraca uwagę na ich przeznaczenie, wielkość, kolor i kształt. Następnie wykłada na środek kilka zabawek. Dziecko liczy je i zamyka oczy. Dorosły dokłada jedną zabawkę i prosi, by dziecko otworzyły oczy i wskazało, którą zabawkę dołożył.

3. PRACA PLASTYCZNA „Muszelka”- dowolny rysunek muszelki. Dziecko wykleja plasteliną muszelkę.

Opracował wychowawca- Marlena Reda

15. 06 (poniedziałek) dla 4-latków cała GRUPA „BIEDRONKI”

Blok: „Wakacyjne podróże”

Temat: Podróż samolotem.

Cele:

- wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego,
- rozwijanie sprawności manualnej.

1. Samodzielna aktywność poznawcza, oglądanie albumów, książek i czasopism dotyczących samolotów.

2. Zabawa ruchowa z elementem równowagi „Samolot”.

Dziecko maszeruje w różnych kierunkach. Na hasło: Samolot! próbuje stanąć na jednej nodze z ramionami wyciągniętymi w bok. Naśladuje samolot przygotowujący się do startu. Następnie ponownie maszeruje.

3. Słuchanie opowiadania Barbary Szelągowskiej „Wakacyjne podróże”.

Książka s. 76–77.

Na wakacje czas!

Powoli zbliżały się wakacje. Każdy dzień był odrobinę dłuższy od poprzedniego. Robiło się coraz cieplej. Ada od dawna marzyła o locie samolotem.

Lubiła bawić się starym globusem swojej mamy. Plastikowym samolocikiem lądowała na maciupęnkich, ledwie widocznych wysepkach.

Któregoś dnia tata z tajemniczą miną podszedł do dziewczynki.

– Córeczko, czy ja mogę wylądować na twoim globusie?

– Oczywiście, że możesz. A gdzie chcesz wylądować, tatusiu?

– Widzisz, tutaj jest taki but na obcasie. To są Włochy i tu chciałbym wylądować razem z tobą, Olkiem, babcią, dziadkiem i mamą.

– To wspaniale, ale nie wiem, czy się zmieścimy w takim małym samolociku – zaśmiała się dziewczynka.

– W takim razie może polecimy dużym samolotem? Takim prawdziwym! Co ty na to?

– Bardzo, bardzo bym chciała, tatusiu! – krzyknęła uradowana Ada.

– To powiem ci w tajemnicy, że już kupiłem bilety.

– Naprawdę?! – zapytała z niedowierzaniem dziewczynka. – Olek, słyszałeś, będziemy lądować na bucie! Naprawdę!

Olek, podobnie jak jego siostra, nie mógł doczekać się wyjazdu. Kilka dni później całą rodziną przyjechali na lotnisko.

– Kochani – powiedział tata - lotnisko jest bardzo duże i łatwo się zgubić. Musimy się wzajemnie pilnować – dodał i popatrzył na dzieci.

Rodzeństwo z zaciekawieniem rozglądało się po ogromnej, pełnej ludzi hali wylotów.

– A kim są ci ludzie w mundurach? – zapytała Ada, ściskając Dinusia.

– To kapitan i stewardesy – odpowiedziała mama. – Może będą z nami lecieć do Włoch.

Zobaczmy.

Dwie godziny później cała rodzina usadowiła się wygodnie w samolocie. Początkowo dziewczynka odrobinę bała się hałasujących silników.

– Startujemy! Nareszcie! – ucieszył się Olek i patrzył przez okno, jak z każdą chwilą wszystko robiło się coraz mniejsze i mniejsze. W końcu wlecieli w chmury i tylko od czasu do czasu widać było ląd, a potem morze. Wreszcie samolot wylądował i zaczęły się prawdziwe wakacje.

Upalne dni dzieci spędzały w krystalicznie przezroczystej i ciepłej wodzie. Wieczorami zaś zwiedzały piękne miasta, miasteczka i wsie pełne gajów oliwnych i winorośli. Ada uwielbiała pozować do zdjęć – zwłaszcza w towarzystwie Dinusia. Najbardziej spodobała się jej Fontanna Pszczół.

– Mamo, czy mogę posadzić tutaj Dinusia? – zapytała dziewczynka i w tym momencie Dinus wpadł prosto do wody. Na szczęście tata szybko wyłowił niesfornego pluszaka.

– Musisz go bardziej pilnować, córeczko – zaśmiał się tata. – Nie wiem, czy jest zadowolony z kąpieli.

– Chyba nie. Coś smutno wygląda. I co teraz zrobimy? Jeszcze się na mnie pogniewa – zasmuciła się Ada.

– Nie martw się. Myślę, że poprawi mu się humor, gdy tylko spróbuje prawdziwej włoskiej pizzy! – powiedział dziadek. – Zrobiłem się naprawdę głodny. A wy? – I wskazał budynek, z którego unosił się świeży zapach ziół i ciasta.

– W końcu jak Włochy, to i pizza! – zawołał Olek i cała rodzina weszła do pobliskiej pizzerii. Dinusiowi też poprawił się humor. Tak naprawdę nawet nie zdążył się mocno zmoczyć.

4. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Gdzie wybrali się Olek i Ada z rodzicami i dziadkami na wakacje?

– Co stało się z Dinusiem tuż przed tym, jak tata zrobił jemu i Adzie zdjęcie?

– Jakie miejsce odwiedziła cała rodzina Olka i Ady?

– Co jeszcze robili na wakacjach Olek, Ada i ich rodzina?

– W jaki sposób rodzina Olka i Ady dotarła do Włoch?

5. Wyjaśnienie pojęcia *wakacje*. Podawanie skojarzeń ze słowem *wakacje*.

Praca plastyczna „Moje wymarzone wakacje” – malowanie farbami.

6. Dowolne zabawy na świeżym powietrzu.

Martyna Różak

15.06 (poniedziałek) dla GRUPY „ŻABKI”

(tu podział na dzieci, które miały 4 lata, gdy rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy i dzieci, które rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy, gdy miały 5 lat)

Dzieci 4-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Wakacyjne podróże”

Temat: Podróż samolotem.

Cele:

- wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego,
- poznawanie świata poprzez doświadczenia własne i innych ludzi,

1. Samodzielna aktywność poznawcza, oglądanie albumów, książek i czasopism dotyczących samolotów.
2. Słuchanie opowiadania Barbary Szelańskiej Wakacyjne podróże. Książka (s. 76–77) dla dziecka.

Na wakacje czas! Powoli zbliżały się wakacje. Każdy dzień był odrobinę dłuższy od poprzedniego. Robiło się coraz cieplej. Ada od dawna marzyła o locie samolotem. Lubiła bawić się starym globusem swojej mamy. Plastikowym samolocikiem lądowała na maciupenkich, ledwie widocznych wysepkach. Któregoś dnia tata z tajemniczą miną podszedł do dziewczynki.

– Córeczko, czy ja mogę wylądować na twoim globusie?

– Oczywiście, że możesz. A gdzie chcesz wylądować, tatusiu?

– Widzisz, tutaj jest taki but na obcasie. To są Włochy i tu chciałbym wylądować razem z tobą, Olkiem, babcią, dziadkiem i mamą.

– To wspaniale, ale nie wiem, czy się zmieścimy w takim małym samolociku – zaśmiała się dziewczynka.

– W takim razie może polecimy dużym samolotem? Takim prawdziwym! Co ty na to?

– Bardzo, bardzo bym chciała, tatusiu! – krzyknęła uradowana Ada.

– To powiem ci w tajemnicy, że już kupiłem bilety. – Naprawdę?! – zapytała z niedowierzaniem dziewczynka.

– Olek, słyszałeś, będziemy lądować na bucie! Naprawdę! Olek, podobnie jak jego siostra, nie mógł doczekać się wyjazdu. Kilka dni później całą rodziną przyjechali na lotnisko.

– Kochani – powiedział tata - lotnisko jest bardzo duże i łatwo się zgubić. Musimy się wzajemnie pilnować – dodał i popatrzył na dzieci. Rodzeństwo z zaciekawieniem rozglądało się po ogromnej, pełnej ludzi hali wylotów.

– A kim są ci ludzie w mundurach? – zapytała Ada, ściskając Dinusia. – To kapitan i stewardesy – odpowiedziała mama.

– Może będą z nami lecieć do Włoch. Zobaczymy. Dwie godziny później cała rodzina usadowiła się wygodnie w samolocie. Początkowo dziewczynka odrobinę bała się hałasujących silników. – Startujemy! Nareszcie! – ucieszył się Olek i patrzył przez okno, jak z każdą chwilą wszystko robiło się coraz mniejsze i mniejsze. W końcu wlecieli w chmury i tylko od czasu do czasu widać było ląd, a potem morze. Wreszcie samolot wylądował i zaczęły się prawdziwe wakacje. Upalne dni dzieci spędzały w krystalicznie przejrzystej i ciepłej wodzie. Wiezorami zaś zwiedzały piękne miasta, miasteczka i wsie pełne gajów oliwnych i winorośli.

Ada uwielbiała pozować do zdjęć – zwłaszcza w towarzystwie Dinusia. Najbardziej spodobała się jej Fontanna Pszczół.

– Mamo, czy mogę posadzić tutaj Dinusia? – zapytała dziewczynka i w tym momencie Dinuś wpadł prosto do wody. Na szczęście tata szybko wyłowił niesforne pluszaka.

- Musisz go bardziej pilnować, córeczko – zaśmiał się tata. – Nie wiem, czy jest zadowolony z kąpieli.
 - Chyba nie. Coś smutno wygląda. I co teraz zrobimy? Jeszcze się na mnie pogniewa – zasmuciła się Ada.
 - Nie martw się. Myślę, że poprawi mu się humor, gdy tylko spróbuje prawdziwej włoskiej pizzy! – powiedział dziadek. – Zrobiłem się naprawdę głodny. A wy?
 - I wskazał budynek, z którego unosił się świeży zapach ziół i ciasta.
 - W końcu jak Włochy, to i pizza! – zawołał Olek i cała rodzina weszła do pobliskiej pizzerii. Dinusiowi też poprawił się humor. Tak naprawdę nawet nie zdążył się mocno zmoczyć.
3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Książka (s. 76–77) Rodzic zadaje pytania:
- Gdzie wybrali się Olek i Ada z rodzicami i dziadkami na wakacje?
 - Co stało się z Dinusiem tuż przed tym, jak tata zrobił jemu i Adzie zdjęcie?
 - Jakie miejsce odwiedziła cała rodzina Olka i Ady?
 - Co jeszcze robili na wakacjach Olek, Ada i ich rodzina?
 - W jaki sposób rodzina Olka i Ady dotarła do Włoch?
4. Zabawy z globusem. Globus. Rodzic pokazuje dziecku globus. Wyjaśnia, co on przedstawia. Dziecko opisuje jego wygląd, wymienia kolory, których jest na nim najwięcej. Rodzic zwraca uwagę na kolor niebieski. Informuje, że tym kolorem oznaczone są jeziora, rzeki, morza i oceany. Następnie dziecko kręci globusem i wskazuje na mapie dowolne miejsce. Rodzic odczytuje jego nazwę, dzieli ją rytmicznie na sylaby, a dziecko powtarza.
5. Zabawy konstrukcyjne Na lotnisku. Klocki. Rodzic zachęca dziecko do zabawy tematycznej Na lotnisku. Dziecko buduje z różnego rodzaju klocków samoloty. Nadaje im nazwy i uzasadnia, dlaczego właśnie tak chce je nazwać. Następnie buduje z klocków hangary (garaże) dla samolotów. Dalszą część zabawy wymyśla samodzielnie.

Opracowała: Martyna Bogusz

Dzieci 5-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Wakacyjne podróże”

Temat: Wakacje na Wybrzeżu.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- rozwijanie sprawności manualnej,

1. Karta pracy, cz. 4, s. 60. Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.
2. Słuchanie piosenki *Lato na wakacjach* (sł. i muz. Krystyna Gowik).

*I. Idzie lato poprzez pola,
roześmiane przyszło do nas, do przedszkola.
Wita lato wszystkie dzieci:
„Na wakacje razem ze mną pojedziecie”.*

*Ref.: Na na na na na na na na na na na na,
już wakacji nadchodzi czas.
Witamy morze, jezioro, łąkę, rzekę, las,
bo wakacji nadchodzi czas!*

*II. Więc walizki spakujemy,
plecak, piłkę i materac zabierzemy.
Z mamą, tatą, siostrą, bratem
po przygodę wyruszymy razem z latem.
Ref.: Na na na...*

3. Rozmowa na temat tekstu piosenki.
 - O czym jest ta piosenka?
 - Dlaczego lato wita wszystkie dzieci?
 - Gdzie możemy spędzić wakacje?
 - Dlaczego najprzyjemniejsze są wyjazdy latem?

4. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wakacyjne podróże*. Książka z ilustracjami s. 84–85.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyjni, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.

– Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.

– Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Nieźle miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.

- W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.
- A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.
- Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.
- Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.
- Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.
- No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy! – zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.
- A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.
- Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.
- Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.
- Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.
- Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...
- Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.
- Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwił się Olek.
- Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.
- To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus. Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa. – Tu!
- Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.
- Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.
- Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.
- Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukułki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.
- Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

5. Rozmowa na temat opowiadania.

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
- Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?

- Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
- Co wskazywał palec Olka?
- Co wskazywał palec taty?
- Gdzie chciała pojechać mama?
- Co wspominała cały czas Ada?
- Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

6. Karta pracy, cz. 4, s. 61. Rysowanie po śladach drugiej połowy rysunku misia i lalki. Kolorowanie rysunków. Kończenie rysowania hulajnogi według wzoru.

Opracowała: Martyna Bogusz

15.06.2020 (poniedziałek) Dzieci 4 i 5-letnie w grupie „Motylki”

Blok : „Wakacyjne podróże”

Temat: Podróż samolotem.

Cele:

- wdrażanie do uważnego słuchania tekstu literackiego,
 - poznawanie świata poprzez doświadczenia własne i innych ludzi,
1. Samodzielna aktywność poznawcza, oglądanie albumów, książek i czasopism dotyczących samolotów.
 2. Słuchanie opowiadania Barbary Szelągowskiej Wakacyjne podróże. Książka dla dziecka (s. 76–77) .

Na wakacje czas! Powoli zbliżały się wakacje. Każdy dzień był odrobinę dłuższy od poprzedniego. Robiło się coraz cieplej. Ada od dawna marzyła o locie samolotem. Lubiała bawić się starym globusem swojej mamy. Plastikowym samolocikiem lądowała na maciupeńkich, ledwie widocznych wysepkach. Któregoś dnia tata z tajemniczą miną podszedł do dziewczynki.

- *Córeczko, czy ja mogę wylądować na twoim globusie?*
- *Oczywiście, że możesz. A gdzie chcesz wylądować, tatusiu?*
- *Widzisz, tutaj jest taki but na obcasie. To są Włochy i tu chciałbym wylądować razem z tobą, Olkiem, babcią, dziadkiem i mamą.*
- *To wspaniale, ale nie wiem, czy się zmieścimy w takim małym samolociku – zaśmiała się dziewczynka.*
- *W takim razie może polecimy dużym samolotem? Takim prawdziwym! Co ty na to?*

– *Bardzo, bardzo bym chciała, tatusiu!* – krzyknęła uradowana Ada.

– *To powiem ci w tajemnicy, że już kupiłem bilety.* – *Naprawdę?!* – zapytała z niedowierzaniem dziewczynka.

– *Olek, słyszałeś, będziemy lądować na bucie! Naprawdę! Olek, podobnie jak jego siostra, nie mógł doczekać się wyjazdu. Kilka dni później całą rodziną przyjechali na lotnisko.*

– *Kochani – powiedział tata - lotnisko jest bardzo duże i łatwo się zgubić. Musimy się wzajemnie pilnować –* dodał i popatrzył na dzieci. Rodzeństwo z zaciekawieniem rozglądało się po ogromnej, pełnej ludzi hali wylotów.

– *A kim są ci ludzie w mundurach?* – zapytała Ada, ściskając Dinusia. – *To kapitan i stewardesy* – odpowiedziała mama.

– *Może będą z nami lecieć do Włoch. Zobaczymy. Dwie godziny później cała rodzina usadowiła się wygodnie w samolocie. Początkowo dziewczynka odrobinę bała się hałasujących silników.* – *Startujemy! Nareszcie!* – ucieszył się Olek i patrzył przez okno, jak z każdą chwilą wszystko robiło się coraz mniejsze i mniejsze. W końcu wlecieli w chmury i tylko od czasu do czasu widać było ląd, a potem morze. Wreszcie samolot wylądował i zaczęły się prawdziwe wakacje. Upalne dni dzieci spędzały w krystalicznie przezroczystej i ciepłej wodzie. Wieczorami zaś zwiedzały piękne miasta, miasteczka i wsie pełne gajów oliwnych i winorośli.

Ada uwielbiała pozować do zdjęć – zwłaszcza w towarzystwie Dinusia. Najbardziej spodobała się jej Fontanna Pszczół.

– *Mamo, czy mogę posadzić tutaj Dinusia?* – zapytała dziewczynka i w tym momencie Dinuś wpadł prosto do wody. Na szczęście tata szybko wyłowił niesfornego pluszaka.

– *Musisz go bardziej pilnować, córeczko* – zaśmiał się tata. – *Nie wiem, czy jest zadowolony z kąpieli.*

– *Chyba nie. Coś smutno wygląda. I co teraz zrobimy? Jeszcze się na mnie pogniewa* – zasmuciła się Ada.

– *Nie martw się. Myślę, że poprawi mu się humor, gdy tylko spróbuje prawdziwej włoskiej pizzy!* – powiedział dziadek. – *Zrobiłem się naprawdę głodny. A wy?*

– *I wskazał budynek, z którego unosił się świeży zapach ziół i ciasta.*

– *W końcu jak Włochy, to i pizza!* – zawołał Olek i cała rodzina weszła do pobliskiej pizzerii. *Dinusiowi też poprawił się humor. Tak naprawdę nawet nie zdążył się mocno zmoczyć.*

3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 76–77)

- Gdzie wybrali się Olek i Ada z rodzicami i dziadkami na wakacje?
- Co stało się z Dinusiem tuż przed tym, jak tata zrobił jemu i Adzie zdjęcie?
- Jakie miejsce odwiedziła cała rodzina Olka i Ady?
- Co jeszcze robili na wakacjach Olek, Ada i ich rodzina?
- W jaki sposób rodzina Olka i Ady dotarła do Włoch?

4. Zabawy z globusem. Globus. Rodzic pokazuje dziecku globus. Wyjaśnia, co on przedstawia. Dziecko opisuje jego wygląd, wymienia kolory, których jest na nim najwięcej. Rodzic zwraca uwagę na kolor niebieski. Informuje, że tym kolorem oznaczone są jeziora,

rzeki, morza i oceany. Następnie dziecko kręci globusem i wskazuje na mapie dowolne miejsce. Rodzic odczytuje jego nazwę, dzieli ją rytmicznie na sylaby, a dziecko powtarza.

5. Zabawy konstrukcyjne Na lotnisku. Klocki. Rodzic zachęca dziecko do zabawy tematycznej Na lotnisku. Dziecko buduje z różnego rodzaju klocków samoloty. Nadaje im nazwy i uzasadnia, dlaczego właśnie tak chce je nazwać. Następnie buduje z klocków hangary (garaże) dla samolotów. Dalszą część zabawy wymyśla samodzielnie.

6. Zabawy na świeżym powietrzu.

Opracowała Agnieszka Bazydło

15.06 (poniedziałek) dla 5-latków grupa ZUCHY

Blok: WAKACYJNE PODRÓŻE.

Temat: Wakacje na Wybrzeżu.

- rozwijanie sprawności manualnej,
- rozwijanie mowy,
- zapoznanie z kontynentami oraz z globusem – kulistym modelem Ziemi,
- rozwijanie umiejętności wycinania.

1. Karta pracy , cz.4, s.59-60. Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie rybek i fal po śladach. Kończenie rysowania rybek według wzoru. Kolorowanie ich. Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

2. Słuchanie piosenki *Lato na wakacjach* (śl. i muz. Krystyna Gowik).

I. Idzie lato poprzez pola,

roześmiane przyszło do nas, do przedszkola.

Wita lato wszystkie dzieci:

„Na wakacje razem ze mną pojedziecie”.

Ref.: Na na na na na na na na na na na,

już wakacji nadchodzi czas.

Witamy morze, jezioro, łąkę, rzekę, las,

bo wakacji nadchodzi czas!

II. *Więc walizki spakujemy,
plecak, piłkę i materac zabierzemy.
Z mamą, tatą, siostrą, bratem
po przygodę wyruszymy razem z latem.*

Ref.: *Na na na...*

3. Rozmowa na temat tekstu piosenki.

- *O czym jest ta piosenka?*
- *Dlaczego lato wita wszystkie dzieci?*
- *Gdzie możemy spędzić wakacje?*
- *Dlaczego najprzyjemniejsze są wyjazdy latem?*

4. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wakacyjne podróże.*

Książka z ilustracjami s. 84–85.

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyści, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

- *Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.*
- *Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręćka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.*
- *Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*
- *W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.*
- *A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.*
- Olek spojrział na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.*
- *Brazylia. Dobry wybór – pochwalił tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.*

– Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!
– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.

– A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada. Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.

– Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata. Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałaby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.

– Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.

– Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.

– Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...

– Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.

– Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.

– Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.

– To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus. Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa. – Tu!

Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.

– Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.

Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.

– Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukulki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.

– Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków.

Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

5. Rozmowa na temat opowiadania.

- *Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?*
- *Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?*
- *Jakie kontynenty były widoczne na globusie?*
- *Co wskazywał palec Olka?*
- *Co wskazywał palec taty?*
- *Gdzie chciała pojechać mama?*
- *Co wspominała cały czas Ada?*
- *Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?*

6. Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej *Wakacje na Wybrzeżu*.

Potrzebne będą: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.

- Wypychanie z karty gotowych elementów.
- Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
- Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.

opracowała : Anna Domańska

15.06 (poniedziałek) dla 6-latków (zerówka)

Blok: Wakacyjne podróże.

Temat: Wakacje na wybrzeżu.

Cele:

- rozwijanie mowy;
- zapoznanie z kontynentami oraz z globusem – kulistym modelem Ziemi;
- rozwijanie sprawności manualnej;
- rozwijanie umiejętności wycinania.

1. Słuchanie piosenki *Lato na wakacjach* (sł. i muz. Krystyna Gowik)

*Idzie lato poprzez pola,
roześmiane przyszło do nas, do przedszkola.
Wita lato wszystkie dzieci:
„Na wakacje razem ze mną pojedziecie”.*

Ref.: *Na na na na na na na na na na na,
już wakacji nadchodzi czas.
Witamy morze, jezioro, łąkę, rzekę, las,
bo wakacji nadchodzi czas!*

*Więc walizki spakujemy,
plecak, piłkę i materac zabierzemy.
Z mamą, tatą, siostrą, bratem
po przygodę wyruszymy razem z latem.*

Ref.: *Na na na...*

Rodzic zadaje dzieciom pytania dotyczące tekstu piosenki.

- *O czym jest ta piosenka?*
- *Dlaczego lato wita wszystkie dzieci?*
- *Gdzie możemy spędzić wakacje?*
- *Dlaczego najprzyjemniejsze są wyjazdy latem?*

2. Karta pracy, cz. 4, s. 60,61.

Wykonanie łódki według instrukcji. Rysowanie po śladach.

3. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej- Zaremby *Wakacyjne podróże*.

[Książka \(s. 84–85\) dla każdego dziecka.](#)

Od samego rana tata, Olek i Ada planowali podróże wakacyjne. Zapomnieli o porannym myciu, a nawet o przebraniu się z piżam. Gdyby nie mama, zapomnieliby też o śniadaniu. Szczęśliwie mama przypomniała im o wszystkim. Kiedy byli już umyć, przebrani i najedzeni, wyjęła z szafy wielki globus i postawiła go na podłodze.

– *Teraz możecie podróżować palcem po całym świecie.*

– *Super! – ucieszył się Olek. Bez namysłu zakręcił globusem. Fruuu! Gdyby kula ziemską obracała się tak szybko, wszyscy dostaliby kręcka jakiegoś lub co najmniej zadyszki. Przed oczami Olka, Ady i taty mknęły kontynenty: Ameryka Północna i Ameryka Południowa, Afryka, Europa i zaraz Azja i Australia.*

– *Tu jedziemy! – Palec Olka zatrzymał rozpędzony świat namalowany na globusie. – Australia, Sydney. Niezłe miejsce. Będzie fajnie. W Australii są kangury i koale.*

– *W Sydney chciałbym zobaczyć gmach filharmonii – wtrącił tata.*

– *A będzie tam gmach naszego przedszkola? – spytała Ada.*

Olek spojrzał na siostrę z politowaniem. Przecież nikt nie podróżuje do przedszkola, które jest kilka metrów od domu. Zakręcił drugi raz. Jego palec wskazał państwo leżące w Ameryce Południowej.

– *Brazylia. Dobry wybór – pochwalil tata. – Są tam wspaniałe plaże. Chętnie poleżałbym sobie – przeciągnął się leniwie.*

– *Może i ja zaproponuję podróż? – mama zajrzała do salonu. – Chciałabym pojechać*

z wami do Indii. Zawsze interesowała mnie Azja i jej kultura. Chociaż Afryka też jest ciekawa.

– *No pewnie! Jedziemy do Kenii! Do parku z dzikimi zwierzętami. Zobaczymy słonie i żyrafy!*

– zawołał Olek ożywiony wizją spotkania dzikiego słonia, a może i lwa.
 – A będzie tam nasz park? – nieśmiało spytała Ada.
 Wszyscy spojrzeli na nią jak na przybysza z kosmosu.
 – Nasz park będzie czekał na ciebie w Polsce. Teraz ja wybieram – powiedział tata.
 Energicznie zakręcił globusem. Niebieski kolor oceanów i mórz zmieszał się z zielonym, żółtym i brązowym
 – kolorami kontynentów. Adzie aż zakręciło się w głowie. Świat na globusie obracał się zbyt szybko. Co będzie, jeżeli palec taty trafi na głęboki ocean? Nie chciałyby spędzić wakacji na oceanie. Tam już z pewnością nie ma znajomego parku ni przedszkola ani placu zabaw z dużą okrągłą piaskownicą.
 – Stany Zjednoczone. Waszyngton – zakomunikował tata.
 – Jest tam plac zabaw? – spytała Ada.
 – Naszego nie ma, są inne. Jest za to Biały Dom i...
 – Ale naszego domu tam nie ma – przerwała tacie Ada.
 – Ja nie mogę! Chcesz jechać na wakacje czy nie? – zniecierpliwiał się Olek.
 – Chcę. Tylko nie tak daleko – bąknęła Ada.
 – To gdzie? Wybieraj – podsunął jej globus.
 Ada zamknęła oczy. „Niech los zdecyduje” – pomyślała i dotknęła palcem globusa.
 – Tu!
 Cała rodzina wbiła wzrok w miejsce, które wskazał palec Ady. Mama i tata pierwsi gruchnęli śmiechem.
 – Europa, Polska, Warszawa – podsumował Olek.
 Ada westchnęła z ulgą. Jak to dobrze, że zdała się na los szczęścia. W Warszawie jest jej przedszkole i dom, i park, i znajomy plac zabaw. No i tuż pod Warszawą mieszkają ukochani dziadkowie. Co ważne, ich dom stoi w pobliżu lasu.
 – Pojedziemy do babci i dziadka. Tam są bociany, dzięcioły, kukulki, żabki, biedronki, ślimaki, pszczoły – zachwalała Ada.
 – Mrówki, komary i muchy – dorzucił ponuro Olek. Ale już po chwili śmiał się jak tata i mama. Nawet napad komarów nie odstraszyłby ani jego, ani Ady od podróży do dziadków. Podpatrywanie ptaków w towarzystwie dziadka, który zna setki ciekawostek o zwierzętach, to był najlepszy z wakacyjnych planów.

- Rozmowa na temat opowiadania.

- Co Olek, Ada i tata planowali z samego rana?
 - Dzięki czemu mogli podróżować palcem po całym świecie?
 - Jakie kontynenty były widoczne na globusie?
- (Rodzic obraca globus, a 6-latki samodzielnie lub przy jego pomocy odczytują nazwy kontynentów).
- Co wskazywał palec Olka?
 - Co wskazywał palec taty?
 - Gdzie chciała pojechać mama?
 - Co wspominała cały czas Ada?
 - Co wskazywał palec Ady? Gdzie ona chciała pojechać na wakacje?

- Ćwiczenia z książką.

[Książka \(s. 84–85\) dla każdego dziecka.](#)

4. Zabawa Gdzie pojedziemy na wakacje?

[Kostka z obrazkami różnych miejsc.](#)

Rodzic przygotował kostkę z obrazkami: gór, morza, jeziora, wsi, palm, miasta. Dzieci rzucają kostką, określają, co ona wskazała, i układają zdanie na ten temat.

- Słuchanie nagrania odgłosu fal morskich uderzających o plażę (szumu morza).

Odtwarzacz CD, nagranie szumu morza – fal morskich uderzających o plażę.

Rodzice pyta:

- *Czego odgłosu słuchaliście?*
- *Czy ten odgłos był przyjemny?*
- *Pokażcie rękami, jak porusza się fala.*

Rodzic prosi dziecko o dokończenie zdania: *Chciałbym (chciałabym) pojechać nad morze, bo...*

- Wskazanie na mapie Polski Morza Bałtyckiego.

Mapa Polski.

Odczytują nazwy miejscowości leżących na Wybrzeżu.

5. Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej *Wakacje na Wybrzeżu*.

Dla każdego dziecka: wyprawka, karta 4, kartka z bloku technicznego, klej, farby plakatowe, pędzelek, kubeczek z wodą.

- Wypychanie z karty gotowych elementów.
- Malowanie kartki z bloku technicznego tak, aby była podzielona na trzy pasy: żółty (piasek na plaży), niebieski (morze), jasnoniebieski (niebo).
- Przyklejanie poszczególnych elementów w odpowiednich miejscach na wyschniętej, pomalowanej kartce.

6. Zabawy na świeżym powietrzu.

- Oglądanie drzew rosnących w ogrodzie. Określanie, czy są to drzewa iglaste, czy drzewa liściaste. Wyjaśnienie, które z nich rosną w lesie. Podawanie nazw drzew przez Rodzica (np.: topole, klony, świerki).
- Wielozmysłowe poznawanie drzew. Dzieci przytulają się do drzew, wachają je, dotykają dłońmi – z otwartymi, a potem z zamkniętymi oczami, słuchają szumu drzew z zamkniętymi oczami.

Wychowawca
Ewelina Wysocka